

Po śmierci Stalina Rosjanom było łatwiej niż obecnie

20 sierpnia 2023

Wg Radia Swoboda, po śmierci Józefa Stalina liczba sądzonych za zdradę stanu i szpiegostwo była w ZSRR mniejsza niż w dzisiejszej Rosji.

Od stycznia do lipca 2023 roku w Rosji wszczęto co najmniej 82 sprawy o zdradę i szpiegostwo, podczas gdy w całym 2022 roku wszczęto tylko 20 takich spraw. Rzeczywista liczba spraw karnych może być znacznie wyższa, ponieważ rosyjskie służby nie informują o wszystkich takich przypadkach.

Ostatni raz taką liczbę spraw z artykułu o zdradzie państwa wszczęto tylko za dyktatury Stalina. Nawet po jego śmierci takich spraw było średnio mniej niż w dzisiejszej Rosji. W latach 1960. władze ZSRR wszczynały około 150 spraw karnych o zdradę państwa rocznie, pod koniec istnienia państwa sowieckiego liczba ta jeszcze spadła.

Teraz w Rosji otwiera się średnio 20 takich spraw miesięcznie. W latach 1997-2017 roku w Rosji wydano 101 wyroków w sprawach o zdradę stanu – czyli średnio pięć rocznie. O ile wcześniej grupą ryzyka byli pracownicy firm zbrojeniowych, wojskowi i naukowcy mający dostęp do tajemnic państwowych, teraz dosłownie każdy może zostać oskarżony o zdradę państwa.

Nawet „połubienia” w sieciach społecznościowych mogą stać się przyczyną rozpoczęcia postępowania. Jednocześnie często prawie niemożliwe jest poznanie szczegółów zarzutów, gdyż prawie wszystkie takie sprawy są niejawne.

W dzisiejszej Rosji praktycznie niemożliwe jest uniknięcie oskarżenia o zdradę państwa. Jedynym sposobem jest wykluczenie jakiegokolwiek komunikacji z obcokrajowcami oraz nieczytanie i nieoglądanie wiadomości innych niż nadawane przez media

państwowe, nieinteresowanie się niczym, niepytanie znajomych o nic, niepublikowanie niczego w sieciach społecznościowych i niepodróżowanie za granicę.

Maksymalna kara za zdradę stanu to obecnie dożywotnie pozbawienie wolności. Wcześniej za tego rodzaju przestępstwo groziła kara 20 lat więzienia.

Źródło: NCzas.com